

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami literackimi i naukowymi.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Ultimatum Anglii. Wypowiedzenie wojny Belgji. Odrzucenie ultimatum. Wojna angielsko-niemiecka nieunikniona. Orędzie prezydenta francuskiego.**ULTIMATUM ANGLJI.**

LONDYN. Asquith w Izbie gmin oświadczył, że Anglja zażądała od Niemiec dania do północy takich zapewnień neutralności, jakie dała w stosunku do Belgji Francja. Ultimatum skierowane do Niemiec, wywarło potężne wrażenie. Wielkie tłumy z entuzjastycznymi okrzykami gromadzą się do koła parlamentu i ministerjów. Centrum Londynu wre. Tłum wylega na ulice. Wybryków nie ma.

Żądania Anglii.

LONDYN. Asquith oznajmił w Izbie gmin, że dziś rano przesał posłowi angielskiemu w Berlinie depezę z żądaniem zaprotestowania przeciwko naruszeniu traktatu, w którym Niemcy przyjmowały udział wraz z Anglja, i zażądał zapewnienia ze strony rządu niemieckiego, że żądanie zwrócone przez Niemcy do Belgji nie będzie wprowadzone w czyn i neutralność królestwa belgijskiego będzie przez nich uszanowana.

Wojna angielsko-niemiecka.

PARYŻ. Wobec tego, że mimo ultimatum Anglii, Niemcy wtargnęły do Belgji, uważają tu, iż wojna pomiędzy państwami temi jest nieunikniona. Krok ten bowiem jest dowodem gotowości przyjęcia wojny, na którą chyba z góry były przygotowane,

Flota angielska gotowa do boju.

LONDYN. Sir John Jellicoe naznaczony został głównodowodzącym angielską flotą metropolji.

NIEMCY GROŻĄ BELGJI WOJNĄ.

LONDYN. Wojska niemieckie wkroczyły do Belgji w okolicach Vervier. Niemcy wręczyły rządowi belgijskiemu notę, w której donoszą, że, bez względu na odpowiedź Belji na ultimatum, Niemcy zdołają, jeśli zajdzie potrzeba, przeprowadzić wszystkie swe zamiary, chociażby nawet siłą oręża.

Konfiskata telegrafu bez drutu

BRUKSELA. Władze skonfiskowały telegraf bez drutu, znajdujący się w gmachu miejscowej szkoły niemieckiej.

Niemcy w Belgji.

LONDYN. Oficjalnie donoszą, że Niemcy wtargnęły do Belgji.

Demonstracja w parlamencie francuskim.

PARYŻ. Parlament. Miejsca dla publiczności przepelnione. Poseł Izwolskiej zajmuje miejsce na trybunie dyplomatycznej. Śród deputowanych wielu w uniformach wojskowych.

Posłowie w uroczystym milczeniu, tłumnie zdążają na salę. Dechanel wygłasza mowę pochwalną na cześć zmarłego Jauresa. Wszyscy powstają ze swych miejsc i oklaskują mówcę, gdy ten wygłasza słowa: obecnie niema przeciwników, są tylko francuzi.

Po ukończeniu mowy rozlegają się okrzyki „niech żyje Francja”. Posłowie zwracają się ku Izwolskiemu wznosząc również okrzyki na cześć Rosji. Niektórzy z deputowanych nie są w stanie powstrzymać się od łez.

„Święta wojna.”

PARYŻ. Neutralność Włoch wywołała tu entuzjazm. Prasa z radością komunikuje pozwolenie rządu na wstępowanie do armji francuskiej znajdującym się we Francji rosyjskim rezerwistom. „Matin” nazywa, oczyszczając się walkę „świętą wojną” kultury z barbarzyństwem.

Mobilizacja powszechna w Turcji.

LONDYN. Turecki generał konsul oficjalnie oznajmia, że wszyscy poddani tureccy obowiązani są powrócić do Turcji wobec mobilizacji powszechniej.

Turcja z trójporozumieniem.

BUKARESZT.—Z Konstantynopolu donoszą, że rząd postanowił powołać pod sztandary rezerwistów drugiego rzędu. Na posiedzeniu komitetu „Jedność i Postęp” większość wypowiedziała się za wspólną akcją Turcji z grupą państw trójporozumienia.

Pomoc Ameryki.

NEW-YORK. Bankierzy amerykańscy postanowili postać 3,500,000 dolarów w złocie do Europy, w celu pomocy i umożliwienia powrotu do ojczyzny cierpiącym nędzę amerykanom.

Bunt w wojsku austrijackim Zniszczenie całego pułku.

PARYŻ. Paryskie wydanie „New-York-Herald” donosi, że w jednym z pułków w Bośni, składającym się z Czechów, wybuchł bunt. Jeden pułk węgierski został całkowicie zniszczony przez wybuch miny, podłożonej przez Serbów.

Protest.

PEKIN. Pełnomocnik rosyjski rosyjski założył protest u pełnomocnika niemieckiego z porwania przez Niemców w Dindao bydła rosyjskiego jeszcze przed wypowiedzeniem wojny.

Orędzie prezydenta republik francuskiej.

PARYŻ. W senacie odbyło się nadzwyczaj ożywione i tłumne zgromadzenie. Nawet senatorowie chory nie omieszkali przybyć do sali posiedzeń. Bienvenu-Martin odczytuje odezwę prezydenta republiki francuskiej. Członkowie senatu powstają z miejsc z okrzykami: „niech żyje Francja!” Prezydent republiki zwrócił się do Izby z orędziem, oznajmującym, że Francja uległa zuchwałemu podstępemu napadowi, będącemu bezczelnym pogwałceniem międzynarodowego prawa o wypowiedzeniu wojny. Przed odzudem posła swego, państwo niemieckie pogwałciło święte prawo nietykalności terytorjum francuskiego. Podczas gdy Francja uroczyście zapewnić może, że do ostatniej chwili czyniła ona największe wysiłki, by zapobiedz wojnie, za którą Niemcy ponoszą karzącą odpowiedzialność przed historją, Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, zajęły Luksemburg, obraziły zacny naród belgijski i usiłowały znieśc napad na francuzów podczas dyplomatycznych rokowań. Lecz Francja jest równie czujną, jak i miłą spokoj. Jej piękna, mężna armja, gdy powstanie, potrafi obronić honoru sztandaru i ziemi ojczystej. Po stronie Francji stoi prawo międzynarodowe. Francji szczerze i wiecznie pomaga sojusznica jej — Rosja Rekojmia jej słuszności służy przyjaźń Anglii. Ze wszystkich stron napływają do rządu wyrazy współczucia, otuchy i życzeń. Albowiem teraz Francja jest wobec świata — przedstawicielką wolności, prawa i rozumu.